

Sygn. akt III AUa 1130/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak (spr.)
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSO del. Beata Górską
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2014 r. w Szczecinie

sprawy P. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przyznanie emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 30 września 2013 r. sygn. akt VI U 930/13

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1130/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 3.06.2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił P. K. prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym w związku z wykonywaniem pracy w szczególnych warunkach, gdyż w ocenie organu rentowego ubezpieczony mimo posiadania 29 lat, 3 miesięcy i 1 dnia ogólnego stażu ubezpieczeniowego, według stanu na dzień 1.01.1999r. nie udokumentował co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Z treści decyzji wynika, że organ rentowy do uznanego 1 roku, 5 miesięcy i 8 dni pracy w szczególnych warunkach nie zaliczył zatrudnienia w szczególnych warunkach w okresach:

1. od 17.02.1973r. do 14.01.1974r. , tj. podczas służby wojskowej, gdyż ubezpieczony nie wykonywał wówczas pracy w szczególnych warunkach,

2. od 01.06.1976r. do 19.09.1991r. w (...) w G., bowiem zostało wystawione świadectwo pracy przez archiwum, tj. podmiot nieuprawniony, nie będący następcą prawnym pracodawcy,

3. od 16.05.1994r. do 15.12.1995r. w Przedsiębiorstwie Budowlano – Usługowym (...) spółce z o.o. w G. z tego powodu, że ubezpieczony przebywał na urlopie bezpłatnym i pracodawca za ten okres nie mógł wystawić świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

Ubezpieczony w odwołaniu od decyzji organu rentowego wniósł o jej zmianę i przyznanie emerytury, a w dalszym piśmie procesowym dodatkowo o stwierdzenie odpowiedzialności organu rentowego za nie wydanie decyzji ustalającej prawo do emerytury. Ubezpieczony uważa, że należy mu zaliczyć okres pracy w szczególnych warunkach od 01.06.1976r. do 12.09.1991r., na stanowisku malarza konstrukcji stalowych oraz lata 1973/1974, kiedy odbywał służbę wojskową.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 24 września 2013 r. oddalił odwołanie.

Sąd I Instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

P. K. urodził się dnia (...) W dniu 16.05.2013 r. złożył wniosek o emeryturę. Na dzień 01.01.1999r. udowodnił okres ubezpieczenia wynoszący łącznie 29 lat, 3 miesiące i 1 dzień okresów składkowych oraz nieskładkowych, w tym 1 rok, 5 miesięcy i 8 dni pracy w warunkach szczególnych. Składając wniosek pozostawał w zatrudnieniu i nie był członkiem OFE.

W okresie od dnia 22.06.1970r. do 12.09.1991r. ubezpieczony pracował w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w G. na stanowisku malarza budowlanego.

W okresie od 17.02.1973 r. do 14.01.1974 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową. Po powrocie z wojska do dnia 31.07.1981 r. nadal pracował na budowach jako malarz ścian i konstrukcji stalowych. W dniu 1.08.1981 r. P. K. otrzymał angaż na stanowisko malarza w Zakładzie Produkcji (...) i od tego momentu aż do dnia 12.09.1991 r. pracował jako malarz konstrukcji stalowych. Pracę tę wykonywał w warsztacie. W przypadku dużych konstrukcji układane one były do malowania na specjalnych podporach tzw. „kobyłkach” albo podnoszone podnośnikiem. Zdarzało się, że wówczas malowanie odbywało się na wysokości. Niejednokrotnie przed malowaniem konstrukcji należało oczyścić powierzchnię malowaną, na przykład poprzez piaskowanie. Najczęściej malowanie konstrukcji nie odbywało się na wysokości. W roku 1987 P. K. uzyskał uprawnienia spawacza, lecz nie pracował w tym zawodzie.

W okresie między rokiem 1982 a 1987 P. K. wyjeżdżał na kilkumiesięczne delegacje na budowy eksportowe w ZSRR i NRD, gdzie także pracował jako malarz.

W okresie od 14.06.1993 r. do 30.09.1996 r. P. K. pracował w Przedsiębiorstwie Budowlano-Usługowym (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na stanowisku malarza konstrukcji stalowych na wysokości i pracodawca za ten okres wystawił mu świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych.

Organ rentowy decyzją z dnia 3.06.2013 r. odmówił P. K. prawa do emerytury, uznając staż pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 1 roku, 5 miesięcy i 8 dni obejmujący okres od 14.06.1993 r. do 15.05.1994 r. i od 16.12.1995r. do 30.09.1996 r. po odliczeniu okresów pobierania zasiłków chorobowych.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie i wskazał na przepisy art. 184 ust. 1 i ust. 2 w zw.

z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity opubl. w Dz. U. z 2013 roku, poz. 1140, ze zm.) - zwaną dalej ustawą emerytalną - oraz § 2 ust. 1, § 3 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983r., Nr 8, poz. 43 ze zm.) - zwanego dalej „rozporządzeniem z 7 lutego 1983 roku”, jednocześnie przywołując ich treść. Wskazał również na wykaz A do ww. rozporządzenia z 7 lutego 1983r., dział V „Prace w budownictwie”, gdzie pod 6 wskazano jako pracę w szczególnych warunkach - prace malarskie konstrukcji na wysokości, podobnie jak w załączniku nr 1 do zarządzenia nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z 1.08.1983r. w sprawie stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy nadzorowanych przez tegoż Ministra, gdzie doprecyzowano stanowiska pracy w tym dziale wymieniając pod poz. 6 prace malarzy konstrukcji metalowych i urządzeń przemysłowych na wysokości.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że na okoliczność rodzaju (charakteru pracy) wykonywanej przez ubezpieczonego, dopuścił dowód z zeznań ubezpieczonego oraz długoletnich pracowników - świadków F. B. i B. J. oraz z akt osobowych ubezpieczonego. Cała zebrana w sprawie dokumentacja, jak i zeznania świadków nie potwierdziły zasadności odwołania ubezpieczonego. Obaj świadkowie zgodnie zeznali, iż ubezpieczony pracował przez cały okres zatrudnienia jako malarz budowlany i malarz konstrukcji stalowych, ale nie potwierdzili, aby praca malarza konstrukcji stalowych wykonywana była stale

i w pełnym wymiarze czasu pracy na wysokości. Żaden ze świadków pracujących bezpośrednio z ubezpieczonym, w tym F. B. jako jego bezpośredni przełożony, nie wskazali konkretnych okresów, gdy praca przy konstrukcjach była wykonywana na wysokości. Przyznali, że prace na wysokości zdarzały się, ale z reguły prace malarskie wykonywane były przy konstrukcjach leżących na tzw. kobyłkach lub stojących. Sąd Okręgowy nie zaliczył zatem ubezpieczonemu okresów pracy jako wykonywanej w warunkach szczególnych z uwagi na brak dowodów potwierdzających stałe, w pełnym wymiarze i bez przerw w zatrudnieniu wykonywanie pracy na wysokości. Takiego potwierdzenia nie zawierały również akta osobowe ubezpieczonego. Pracodawca wprawdzie wystawił ubezpieczonemu za cały okres od 1.06.1976 r. do 12.09.1991 r. świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych, ale wskazał w nim, że ubezpieczony przez cały okres pracował jako monter konstrukcji metalowych na wysokości (wykaz A, dział V, poz. 5 pkt 1), a takiej pracy ubezpieczony nie wykonywał, co sam przyznał. Sąd meriti podzielił przy tym stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 15.12.1997r. (II UKN 417/97 OSNP 1998/21/638), iż nie korzysta z uprawnienia do emerytury przy niższym wieku emerytalnym pracownik, który nie udowodnił, że wykonywał pracę w szczególnych warunkach i w pełnym wymiarze czasu obowiązującym na danym stanowisku pracy.

Mając na uwadze wskazane okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego ubezpieczony nie spełnił wszystkich warunków do uzyskania emerytury w obniżonym wieku emerytalnym. Z tej też przyczyny Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego wyroku złożył ubezpieczony, zarzucając mu naruszenie prawa procesowego oraz materialnego, a mianowicie:

1. art. 233 § 1 k.p.c., polegające na poczynieniu błędnych ustaleń faktycznych i przyjęciu, że:

- w przypadku malowania dużych konstrukcji stalowych, konstrukcje te układane były na specjalnych podporach tzw. "kobyłkach", podczas gdy to nie konstrukcja, ale osoby zatrudnione na stanowisku malarza konstrukcji stalowych (w tym ubezpieczony) każdorazowo wykonywały swoją pracę właśnie na owych rusztowaniach
- tzw. "kobyłkach", a w konsekwencji błędne ustalenie, iż praca ubezpieczonego nie zawsze miała charakter pracy na wysokości,

- w roku 1987 P. K. uzyskał uprawnienia spawacza, lecz nigdy nie pracował jako spawacz, podczas gdy ubezpieczony nigdy nie posiadał uprawnień spawacza i o takie uprawnienia się nawet nie ubiegał, natomiast powyższe ustalenie nie wynika z jakiegokolwiek przeprowadzonego w toku postępowania przez Sąd I instancji dowodu,

- zaświadczenie z dnia 17 maja 2001r. dotyczy zatrudnienia na stanowisku monter konstrukcji metalowych na wysokości, a nie na stanowisku malarza konstrukcji stalowych na wysokości, co explicite wynika z przedmiotowego zaświadczenia,

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów skutkujące dokonaniem dowolnej oceny i uznaniem,

- że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do ustalenia, iż ubezpieczony w okresie od 1 czerwca 1976 r. do 12 grudnia 1991 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował na stanowisku malarza konstrukcji stalowych, a tym samym wykonywał pracę w szczególnych warunkach (pracę na wysokości), podczas gdy zarówno z zeznań wszystkich zawnioskowanych świadków, jak również złożonych do akt sprawy dokumentów (świadczeń pracy ubezpieczonego, zaświadczenia z 1989 r. o braku przeciwwskazań do pracy na wysokości) jednoznacznie wynika, iż przez cały okres zatrudnienia ubezpieczony pracował w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku malarza konstrukcji stalowych, a wykonywana praca miała charakter pracy w szczególnych warunkach (praca na wysokości);

- braku odpowiedzialności organu rentowego za niewydanie decyzji ustalającej prawo do emerytury w terminie określonym w art. 118 § 1 ustawy emerytalnej, mimo spełnienia przez ubezpieczonego wszystkich przesłanek,

3. art. 184 ustawy emerytalnej w związku z § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. polegające na niezaliczeniu do okresu pracy w szczególnych warunkach odbytej przez ubezpieczonego zasadniczej służby wojskowej.

Apelujący w uzasadnieniu środka zaskarżenia podniósł, że Sąd Okręgowy w znacznej mierze ograniczył się do przyjęcia twierdzeń organu rentowego, bez zagłębienia się w istotę sprawy i z pominięciem okoliczności, że ówczesny pracodawca ubezpieczonego zajmował się wyłącznie działalnością związaną z wielkogabarytowym budownictwem przemysłowym. Sąd nie odniósł się zarówno do charakterystyki narażenia zawodowego z dnia 18 września 1989 r., jak i zaświadczenia lekarskiego, w którym stwierdzono zdolność ubezpieczonego do pracy na wysokości, a zatem do dokumentu, który jednoznacznie potwierdza fakt, że ubezpieczony wykonywał pracę na wysokości. Świadkowie F. B. oraz B. J. zeznali wprost, że ubezpieczony zatrudniony był jako malarz konstrukcji stalowych w pełnym wymiarze czasu pracy, a świadczona przez niego praca była pracą na wysokości. Sąd pomylił funkcję kobyłki, błędnie przyjmując, że malowane konstrukcje były na nich wmieszczane, podczas, gdy faktycznie były one rodzajem rusztowania malarskiego, na którym stali pracownicy, w tym ubezpieczony. Logicznym jest zatem, że skoro malowane przez ubezpieczonego konstrukcje niejednokrotnie były ogromnych rozmiarów, to aby pomalować określony jej fragment ubezpieczony musiał znajdować się co najmniej na jego wysokość, bądź powyżej poziomu samej konstrukcji. To właśnie wspomniane rusztowania – „kobyłki” umożliwiały malarzom konstrukcji stalowych wykonywania swojej pracy. W Przedsiębiorstwie Produkcji (...), z racji gabarytów malowanych elementów, „kobyłki” były używane zawsze. Umożliwiały one malarzom pomalowanie obiektów, których malowanie z poziomu podłogi nie było możliwe, tj. konstrukcji wyższych gabarytowo niż 2 m, a w konsekwencji same „kobyłki” - rusztowania, miały co najmniej 1 metr wysokości i więcej. Niewątpliwie praca na takim podwyższeniu w rozumieniu zarówno obecnie, jak i wówczas obowiązujących przepisów BHP, była pracą na wysokości.

Apelujący powołując się uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16.10.2013r., sygn. II UZP 6/11, wskazał również na wadliwą odmowę uznania za pracę w szczególnych warunkach okres odbywania zasadniczej służby wojskowej, tj. od 17.02.1973 r. do 14.01.1974 r.

Wskazując na tak sformułowane zarzuty, apelujący wniósł

1. o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę decyzji z dnia 3.06.2013r. i przyznanie prawa do emerytury,
2. o stwierdzenie odpowiedzialności organu zgodnie z treścią art. 118 ust. 1 ustawy emerytalnej oraz
3. o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądami obu instancji.

Organ rentowy nie ustosunkował się do treści apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że sąd okręgowy wydając zaskarżony wyrok wyjaśnił wszystkie niezbędne okoliczności, istotne dla istoty sporu, przeprowadzając przy tym wystarczające w sprawie postępowanie dowodowe, uwzględniające istniejącą po stronie ubezpieczonego powinność dowodzenia dla wykazania prawdziwości twierdzeń z których wywodził korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.p.c. i art. 232 k.p.c.). Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie okresów pracy w szczególnych warunkach, w oparciu o wszechstronną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w granicach zasady swobodnej oceny dowodów, zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. i wydał trafne, odpowiadające prawu, rozstrzygnięcie. Właściwie bowiem zastosował przywołane przepisy prawne ustawy emerytalnej, słusznie wywodząc, że dla uzyskania prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnie niezbędne jest spełnienie przez ubezpieczonego kumulatywnie spełnienie wszystkich przesłanek, a nie tylko niektórych, a zatem między innymi, także wymogu wykonywania pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, czego w niniejszej sprawie i to wbrew twierdzeniu apelacji - ubezpieczony nie udowodnił. Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu apelacyjnego w zakresie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skutkującego odmową przyznania prawa emerytalnego. Trafny natomiast okazał się zarzut wadliwego przyjęcia, że ubezpieczony „nabył uprawnienia spawacza, lecz nigdy nie pracował jako spawacz”, skoro materiał aktowy (dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, w aktach emerytalnych, t. I i II, oraz aktach osobowych) nie dawał podstaw do przyjęcia faktu, jakoby ubezpieczony posiadał uprawnienia spawalnicze.

Z zawiadomienia pracodawcy z dnia 29.10.1987r. o zmianie warunków pracy płacy, znajdujących się w aktach osobowych wynika, że ubezpieczonemu powierzono nowe obowiązki, tj. operatora acetylenowni stacjonarnej i dopiero od 01.10.1988r. powrócił on na poprzednio zajmowane stanowisko malarza, lecz nie jest to tożsame z nabyciem uprawnień spawalniczych, a tym bardziej wykonywaniem prac spawalniczych. Ubezpieczony - jak zeznał na rozprawie z dnia 24.09.2013r. - skończył kurs operatora acetylenowni, lecz nie podjął się takich obowiązków.

Z uwzględnieniem zatem powyższego zastrzeżenia Sąd Apelacyjny w pozostałym zakresie zaakceptował poczynione w pierwszej instancji ustalenia faktyczne, przyjmując za podstawę własnego rozstrzygnięcia, nie widząc w związku z tym konieczności ponownego ich przytaczania. Należy dodać, że ubezpieczony pracował tylko przez pewien bliżej nieokreślony okres, jako malarz konstrukcji stalowych i z dość dużą dozą pewności można przyjąć, że miało to miejsce w okresie od 01.04.1989r. do 01.08.1990r. Ta sama dokumentacja źródłowa (akta osobowe) nie pozwoliły jednak potwierdzić, że praca ubezpieczonego w tym okresie polegała wyłącznie na malowaniu konstrukcji na wysokości, a zatem, że ubezpieczony w takich warunkach pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Podniesiony w zarzutach apelacji wątek tzw. „kobyłki” również nie jest tu przesądający, gdyż w świetle zeznań świadków brak jest podstaw twierdzenia, że „kobyłka” stanowiła rusztowanie na którym znajdowali się pracownicy malujący elementy o większych rozmiarach, skoro były to podpory warsztatowe dla malowanych konstrukcji. Nie wykluczając przy tym pracy ubezpieczonego na wysokości, co potwierdzili świadkowie, należy podkreślić, że P. K. nie udowodnił,

aby przez cały sporny okres wykonywał prace malarskie konstrukcji i do tego jeszcze wyłącznie na wysokości (pkt 6, działu VI wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983r.). Należy wyjaśnić, że z przywileju przejścia na emeryturę w obniżonym wieku emerytalnym, przysługującą pracownikom zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, mogą skorzystać wyłącznie ubezpieczeni, którzy byli rzeczywiście zatrudnieni stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szkodliwych warunkach pracy w rozumieniu art. 32 ustawy emerytalnej w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 roku. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczyniała się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też osoba ją wykonująca – wolą ustawodawcy - ma prawo do emerytury wcześniejszej niż pozostali ubezpieczeni. Prawo do emerytury w obniżonym wieku stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy emerytalnej, a zatem regulujące tę materię przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (tak m.in. w wyrokach Sądu Najwyższego z 22 lutego 2007 roku, sygn. I UK 258/06, OSNP z 2008 r., nr 5-6, poz. 81; z 17 września 2007 roku, sygn. III UK 51/07, OSNP z 2008 r., nr 21-22, poz. 328; z 6 grudnia 2007 roku, sygn. III UK 62/07, lex nr 375653; z 6 grudnia 2007 roku, sygn. III UK 66/07, lex nr 483283; czy z 5 maja 2009 roku, sygn. I UK 4/09, lex nr 509022). W związku z tym, przepisy regulujące prawo do przejścia na emeryturę w wieku obniżonym, z uwagi na ich szczególny charakter nie podlegają również wykładni rozszerzającej. Za zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia (art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej). W myśl art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych. Do takich przepisów zalicza się:

1/ rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983r., Nr 8, poz. 43, ze zm.) – zwanego rozporządzeniem z 7 lutego 1983r.,

2/ rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 r. w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia (Dz. U. z 1979r., Nr 13, poz. 86, ze zm.) – zwanego dalej rozporządzeniem z 1979r. - zgodnie z treścią przepisów odsyłających § 19 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia z 7 lutego 1983r. z tym, że za pracę w szczególnych warunkach uważa się prace zaliczane do I kategorii zatrudnienia wykonywane w okresie od 1 stycznia 1980r. do 31 grudnia 1982r.,

3/ rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz. U. z 1956 r. Nr 39, poz. 176, ze zm.), zwanego dalej rozporządzeniem z 1956r. - zgodnie z treścią § 19 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983r.

Interpretacja zapisów rozporządzenia z 7 lutego 1983r. (oraz odpowiednio wcześniejszych wyżej wskazanych) dokonywana jest w kontekście obecnie obowiązujące normy ustawowej, zawartej w art. art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej wskazującej, że za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach można uznać tylko

1. pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia,
2. pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznym stopniu uciążliwości,
3. pracowników zatrudnionych przy pracach wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że prawo do emerytury w wieku emerytalnym niższym niż powszechny, uzyskiwane z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarabkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. W świetle art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej pracami

w szczególnych warunkach nie są więc prace wykonywane w narażeniu na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami, lecz jedynie takie, które są związane z szybszą utratą zdolności do zarabkowania i zostały wymienione w rozporządzeniu z 1983r. Z takim właśnie zastrzeżeniem należy definiować pracę pracowników wykonujących prace określone w wykazie A do tego rozporządzenia

w dziale V - w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych pod poz. 5 - prace przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości. Pracownik ubiegający się

o emeryturę w obniżonym wieku winien zatem wykazać, że wykonywał pracę zaliczaną do prac o szczególnym charakterze lub w szczególnych warunkach

(do I kategorii), ujętą w wykazach stanowiących załączniki do ww. rozporządzeń,

a nadto, że pracował w pełnym wymiarze czasu pracy, stale i bezpośrednio przy tych pracach przez okres co najmniej 15 lat, z uwzględnieniem zastrzeżenia z art. 32 ust. 1a ustawy emerytalnej. Sąd Apelacyjny podziela przy tym pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 września 2007 r. o sygn. akt III UK 27/07, OSNP 2008/21-22/325, LEX nr 464893, że w przypadku, gdy praca w szczególnych warunkach jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku tylko w niektórych miesiącach roku, do okresów pracy w szczególnych warunkach uzasadniających prawo do emerytury

w niższym wieku, wlicza się tylko te miesiące (§ 2 rozporządzenia z 1983 r.

w związku z art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej). W niniejszej sprawie, należy wskazać, że - po pierwsze - ubezpieczony nie udowodnił, aby prace malarskie konstrukcji

na wysokości wykonywał w całym spornym okresie - a po drugie - aby wykonywał

je na wysokości stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Sporadyczne, czy okresowe prace malarskie konkretnego obiektu na wysokości nie uprawnia ją do emerytury. Jednym bowiem z koniecznych warunków jest, aby praca w szczególnych warunkach powinna być wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy, jaki obowiązywał pracownika w spornych okresach, w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z 1983r. (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75 i z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152). Nie wchodzi zatem w rachubę sporadyczne wykonywanie takich prac. Trzeba podkreślić, że przy ustalaniu rodzaju (charakteru) wykonywanej pracy winny być przecież przede wszystkim analizowane dokumenty z przebiegu zatrudnienia, zaś z akt osobowych ubezpieczonego wynika,

że P. K. pracował jako malarz konstrukcji stalowych z pewnością

w okresie od 01.04.1989r. do 01.08.1990r., a co do pozostałego okresu,

z dokumentów wynika tylko tyle, że ubezpieczony był też malarzem oraz malarzem – tapingierzem, a to są już zupełnie innego rodzaju prace malarskie. Należy dodać,

że w sprawie nie mogły być też przesądzające, przedłożone do akt emerytalnych, świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach na k. 16 i 17, t. I akt rentowych.

W zakresie świadectwa z dnia 28.06.2010r. należy wyjaśnić, że do kompetencji pracodawcy nie należy określanie dla celów emerytalnych stanowisk pracy jako „pracy wykonywanej w szczególnych warunkach” w rozumieniu wykazów stanowiących załącznik do rozporządzenia z 1983r. (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 r., sygn. akt I UK 351/04, opubl. w OSNP 2006/5-6/90, Pr.Pracy 2006/2/30, lex nr 171515), a nadto jako prywatny dokument podlega weryfikacji,

jak zasadniczo każdy inny dowód, zaś ubezpieczony nie przedłożył dowodów potwierdzających jego treść, tj. że w okresie od 14.06.1993r. do 30.09.1996r. zajmował stanowisko i faktycznie pracował jako malarz konstrukcji metalowych owych i urządzeń przemysłowych, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Ubezpieczony przedłożył również świadectwo pracy w szczególnych warunkach (k. 16 a.e.) wystawione przez Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o.

w G., lecz dokument ten nie ma mocy dowodowej, bowiem został wystawiony przez podmiot, który nie miał do tego uprawnień, a po drugie,

z pracowniczej dokumentacji źródłowej wcale nie wynika, że ubezpieczony w okresie od 01.06.1976r. do 12.09.1991r. pracował jako malarz konstrukcji stalowych. Świadczenia pracy mogą wystawiać tylko pracodawcy, a ww. spółka, zajmująca się prowadzeniem dokumentów archiwalnych, nie jest pracodawcą ubezpieczonego,

ani następcą prawnym pracodawcy. Pełni tylko rolę dysponenta (przechowawcy) archiwalnych zbiorów zlikwidowanego przedsiębiorstwa i może tylko wystawić uwierzytelniony odpis posiadanego już w zbiorach świadectwa wykonywania pracy

w szczególnych warunkach. Archiwista nie ma bowiem prawa wystawiania wytwarzania nowych dokumentów za pracodawcę.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził również dowód z zeznań świadków F. B., brygadzysty - przełożonego ubezpieczonego, B. J. i ubezpieczonego, które to dowody okazały się cennym

i wiarygodnym źródłem wiedzy. Obaj świadkowie potwierdzili, że prace malarskie

nie były stale wykonywane na wysokości. Świadek F. B. podał,

że pracował z ubezpieczonym, na wysokości, ale również na dole. Świadek B. J. zeznał, że prace malarskie raczej nie były wykonywane na wysokości. Ubezpieczony zeznał, że gdy pracował przy dużych elementach, to wtedy pracował na wysokości. Przy ustalaniu charakteru zatrudnienia Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę także dokumenty z przebiegu zatrudnienia, z których wynika, że ubezpieczony został zatrudniony na stanowisku malarza budowlanego, a z zawiadomień o zmianie stawki zaszerogowania wynagrodzenia wynika, że w okresie od 01.02.1975r. do 5.10.1987r. pracował jako malarz, a dopiero w okresie od 01.04.1989r. do 01.08.1990r. zostały mu powierzone obowiązki malarza konstrukcji stalowych, co z jednej strony nie pozwala na przyjęcie pracy w szczególnych warunkach przez okres co najmniej 15 lat, a z drugiej dodatkowo, na ustalenie, że przez ww. okres prac malarskich ubezpieczony pracował na wysokości stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Należy podkreślić,

że w niniejszej sprawie, dokumenty jednoznacznie wskazywały na stanowisko malarza, a zeznania świadków tylko mogły potwierdzić pracę w późniejszym okresie, kiedy ubezpieczony stał się malarzem konstrukcji stalowych.

Charakterystyka narażenia zawodowego z 8.09.1989r. (k. 33) oraz karta kontrolna badań okresowych (k. 34) nie dały podstaw do poczynienia ustaleń mogących potwierdzić stanowisko ubezpieczonego, że co najmniej przez 15 lat, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował w szczególnych warunkach, w tym na wysokości. Ocena zgromadzonego materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Okręgowy, okazała się zatem trafna. W świetle powyższego Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że Sąd Okręgowy, po zebraniu i prawidłowym rozważeniu materiału dowodowego, dokonał trafnej jej oceny, z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów. Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zarzut naruszenia swobodnej oceny dowodów nie może polegać wyłącznie na przedstawieniu przez stronę ustaleń alternatywnych, musi bowiem dla swej skuteczności podważać podstawy tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03). Ubezpieczony nie zdołał podważyć poczynionych ustaleń, poprzestając na powołaniu się na znane sądowi pierwszej instancji dowody, z własną ich jednak interpretacją. Swobodna, lecz nie dowolna ocena materiału dowodowego w postaci zachowanej dokumentacji pracowniczej, treści zeznań świadków, prowadzi do konstatacji, że ubezpieczony nie pracował przez cały sporny okres w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, choć przez 18 miesięcy wykonywał prace malarskie konstrukcji stalowych, i jak zeznali świadkowie, również na wysokości, lecz nie stale i nie w pełnym wymiarze czasu pracy. Kwestia zaliczenia zatem okresu odbywania zasadniczej służby wojskowej nie zmieni

tu końcowej konkluzji o braku spełnienia wszystkich przesłanek niezbędnych

do przyznania prawa do emerytury

Mając na uwadze przedstawioną argumentację Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak SSO del. Beata Górska